

Sygn. akt II C 352/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Waseńczuk

Protokolant: Agata Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w Warszawie w dniu 4 sierpnia 2016 r. sprawy

z powództwa T. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Finansów

o zapłatę

I. zasądza od Skarbu Państwa - Ministra Finansów na rzecz T. S. kwotę 139 171,47 zł (sto trzydzieści dziewięć tysięcy sto siedemdziesiąt jeden złotych czterdzieści siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 października 2011 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 listopada 2011 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 lutego 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 marca 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 maja 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,

- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 września 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 października 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 listopada 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 1 marca 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 maja 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 lipca 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 września 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 października 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,

- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 1 marca 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 marca 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 września 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 października 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 listopada 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 1 marca 2015 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 marca 2015 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 maja 2015 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 lipca 2015 r. do dnia zapłaty,

- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 września 2015 r. do dnia zapłaty,
- 2 450,28 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) od 29 października 2015 r. do dnia zapłaty,
- 589,98 zł (pięćset osiemdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) od 1 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2 359,92 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) od 2 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- 2 359,92 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) od 1 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2 359,92 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) od 1 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty,
- 11 438,01 zł (jedenaście tysięcy czterysta trzydzieści osiem złotych jeden grosz) od 1 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od Skarbu Państwa - Ministra Finansów na rzecz T. S. kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II C 352/16

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 20 listopada 2015 r. T. S. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Finansów kwoty 139 171,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w pozwie do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że ze względu na wejście w życie ustawy z 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw była zmuszona dokonać wyboru czy chce nadal pozostawać w stosunku pracy i otrzymywać wynagrodzenie (i inne świadczenia ze stosunku pracy), czy rezygnuje z pracy i będzie uzyskiwać wyłącznie świadczenie emerytalne. Zaznaczyła, że zdecydowała się na rozwiązanie umowy o pracę, gdyż liczyła na ponowne zatrudnienie u dotychczasowego pracodawcy i dalsze pobieranie obu świadczeń. Podała, że przed zmianą przepisów przez 16 lat zatrudniona była w (...) Zarządzie (...) w K. - Zarządzie (...) w R., a od marca 2009 roku pobierała również emeryturę. Powołała się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 listopada 2012 r., sygn. akt K 2/12, stwierdzono niezgodność z Konstytucją art. 28 ustawy nowelizującej w zw. z art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Stwierdziła, że gdyby nie zmiana przepisów o emeryturach i rentach, która okazała się sprzeczna z Konstytucją, to pracowałaby u swojego pracodawcy do dnia dzisiejszego i nadal pobierałaby i wynagrodzenie i świadczenie emerytalne. Podkreśliła, że starała się podjąć pracę na dotychczasowym stanowisku, ale bez powodzenia. Stwierdziła, że na doznaną przez nią szkodę składają się: utracone wynagrodzenie netto za okres od 1 października 2011 r. do 30 października 2015 r., utracone wynagrodzenie dodatkowe za lata 2011-2014 oraz nagroda jubileuszowa za 45 lat pracy. Odnośnie odsetek wskazała, że domaga się ich zasądzenia od dnia następnego po dacie, w której uzyskalaby utracone świadczenia. Jako podstawę roszczenia wskazała art. 417⁽¹⁾ k.c. (k. 2-7).

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa - Minister Finansów wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu

zakwestionował roszczenie zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Podniósł, że przepisy zobowiązywały powódkę jedynie do dokonania wyboru między rozwiązaniem stosunku pracy i pobieraniem emerytury, a kontynuowaniem zatrudnienia. Zaznaczył, że poniesiona przez powódkę szkoda w postaci utraconego wynagrodzenia nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z jego działaniem. Stwierdził, że stanowisko zawarte w pozwie, że wprowadzone przepisy zmuszały powódkę do rozwiązania umowy o pracę, jest całkowicie nieuprawnione, gdyż powódka wybrała świadczenie emerytalne, rezygnując ze stosunku pracy. Podkreślił, że ustawodawca nie zobowiązywał powódki do rozwiązania umowy o pracę. Wskazał, że kontynuując pracę u dotychczasowego pracodawcy powódka nie traciła uprawnień emerytalnych, lecz jedynie jej prawo do emerytury zostałoby zawieszona. Podniósł, że gdyby powódka kontynuowała stosunek pracy, a jej emerytura uległaby zawieszeniu, zostałaby bezpośrednio poszkodowana przez niekonstytucyjną normę, a jej uszczerbek w postaci zawieszonych świadczeń emerytalnych podlegałby kompensacie na podstawie ustawy z 13 grudnia 2013 r. (Dz.U. z 2014 r., poz. 169). Stwierdził, że powódka dobrowolnie zrezygnowała ze świadczenia pracy i pobierania wynagrodzenia, co jednak nie zostało spowodowane bezpośrednio (a co najwyżej pośrednio) przez wprowadzenie w życie nowych przepisów. Pozwany podniósł także, że chybione jest upatrywanie w wyroku wydanym przez Trybunał Konstytucyjny prejudykatu uzasadniającego dochodzenie roszczeń przez powódkę. Wskazał też, że żądanie powódki nie może być uznane za szkodę w postaci *lucrum cessans*, gdyż powódka z własnej woli rozwiązała stosunek pracy i tej pracy nie świadczyła. Podniósł, że w istocie roszczenie powódki dotyczy utraty szansy (możliwości świadczenia pracy) i uzyskania określonych dochodów (wynagrodzenia), a zatem jest to uszczerbek ewentualny. Stwierdził też, że nie jest uzasadnione twierdzenie, że powódka świadczyłaby pracę przez okres kolejnych 4 lat, gdyż nie dotyczyły jej bowiem przepisy ochronne z uwagi na osiągnięcie prawa do emerytury. W konsekwencji stwierdził, że roszczenie powódki nie zostało udowodnione co do wysokości. Dodatkowo wskazał, że sytuacja powódki bardziej jest zbliżona do osób bezrobotnych, uprawnionych do zasiłku w oparciu o postanowienia ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, zgodnie z którą okres pobierania zasiłku wynosi 365 dni dla bezrobotnych powyżej 50. roku życia oraz posiadających jednocześnie co najmniej 20-letni okres uprawniający do zasiłku. Podniósł, że z tego względu roszczenie powódki winno być ograniczone maksymalnie do okresu 1 roku, i stwierdził, że przyznanie świadczenia za dłuższy okres będzie prowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia powódki. Wskazał, że powódka po rozwiązaniu umowy o pracę u dotychczasowego pracodawcy mogła podjąć pracę w innym miejscu. Dodatkowo wskazał, że rozwiązanie stosunku pracy z inicjatywy pracownika traktować należy w kategoriach przyczynienia się do powstania szkody, wobec czego podniósł zarzut na podstawie art. 362 k.c. Zakwestionował również roszczenie w zakresie żądania zasądzenia odsetek (k. 54-60).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. S. urodziła się w dniu (...) (skrótowy odpis aktu małżeństwa k. 8).

W okresie od 1 kwietnia 1995 r. do 30 września 2011 r. zatrudniona była w (...) Zarządzie (...) w K., w oparciu o umowę o pracę, w wymiarze pełnego etatu, na stanowisku głównego specjalisty do spraw ekonomiczno-finansowych. Powódka była wykwalifikowanym pracownikiem, miała wyższe wykształcenie ekonomiczne, rzadko korzystała ze zwolnień lekarskich. Była cenionym pracownikiem, otrzymywała dodatki specjalne i premie. Miesięczny dochód powódki ze stosunku pracy we wrześniu 2011 roku wynosił (...) zł brutto, (...) zł netto. Miała na utrzymaniu męża, który miał najniższą emeryturę w wysokości ok. 560 zł oraz studiujące córki. W czerwcu 2011 roku jedna z córek planowała zawarcie związku małżeńskiego na co również potrzebne były pieniądze (kopia świadectwa pracy 10, zaświadczenie k. 12, zeznania T. S. k. 109-110, umowy o pracę k. 9, odpis karty zasiłkowej k. 11, zeznania W. Ż. k. 110).

W dniu 1 marca 2009 r. powódka osiągnęła wiek emerytalny i nabyła prawo do świadczenia emerytalnego, które początkowo pobierała w kwocie (...) zł brutto, tj. (...) zł netto miesięcznie (decyzja o przyznaniu emerytury z 14 kwietnia 2009 r. k. 13). Od tego czasu powódka jednocześnie pobierała wynagrodzenie za pracę i emeryturę (bezsporne).

W dniu 16 grudnia 2010 r. uchwalona została ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 257, poz. 1726), na podstawie której od 1 października 2011 r., tj. od wejścia w życie zmiany art. 103a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, wypłata emerytury powódki miała zostać zawieszona, a w celu jej wypłaty należało przedłożyć świadectwo pracy lub zaświadczenie, potwierdzające fakt

rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą, na rzecz którego praca ta była wykonywana bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury (okoliczność bezsporna).

Powódka wiedząc o zmianie przepisów oraz o skierowaniu ustawy do Trybunału Konstytucyjnego w celu oceny zgodności przepisów ustawy z konstytucją, czekała na rozstrzygnięcie Trybunału. Wobec braku decyzji Trybunału we wrześniu 2011 roku związku ze zmianą przepisów powódka zgłosiła się do swojego bezpośredniego przełożonego - Kierownika Zarządu (...) w R. Z. S. z pytaniem, czy zgodzi się rozwiązać z nią umowę za porozumieniem stron, a także czy możliwe będzie jej ponowne zatrudnienie. Uzyskała informację, że i jedno i drugie będzie możliwe. Pismami z 12 września 2011 r. powódka zwróciła się więc do pracodawcy z prośbą o rozwiązanie umowy o pracę z dniem 30 września 2011 r. za porozumieniem stron oraz jednocześnie o ponowne przyjęcie jej do pracy na to samo stanowisko. Przełożony powódki pozytywnie zaopiniował obie prośby powódki (kopia pisma k. 74, zeznania T. S. k. 109-110, M. K. k. 110, M. A. k. 110, A. K. k. 110, W. Ż. k. 110). Pismem z 15 września 2011 r. pracodawca poinformował powódkę, że w związku z jej przejściem na emeryturę rozwiązuje zawartą z nią umowę o pracę z dniem 30 września 2011 r., na mocy porozumienia stron. Jednocześnie serdecznie podziękował powódce za długoletnią pracę (kopia pisma k. 24). Po rozwiązaniu umowy powódka zgłosiła się do pracodawcy w celu zawarcia nowej umowy o pracę, jednak uzyskała informację, że taka umowa nie została przygotowana. Powódka nadal była zdolna do kontynuowania zatrudnienia w pełnym zakresie na dotychczasowym stanowisku, jej stan zdrowia nie uniemożliwiał jej dalszego świadczenia pracy (zaświadczenia k. 74a, zeznania T. S. k. 109-110, zeznania świadków M. A. k. 110, A. K. k. 110).

Od daty rozwiązania umowy o pracę powódka codziennie sprawdzała stronę (...), utrzymywała też kontakt z koleżankami z pracy żeby nie przegapić ogłoszenia o konkursie. W dniu 17 listopada 2011 r. w Biuletynie Informacji Publicznej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów ukazało się ogłoszenie o konkursie na wolne stanowisko głównego specjalisty do spraw ekonomiczno-księgowych w (...) Zarządzie (...) w K.. Ogłoszenie dotyczyło stanowiska zajmowanego dotychczas przez powódkę (kopia ogłoszenia k. 25-26, zeznania T. S. k. 109-110, M. K. k. 110). Powódka złożyła niezbędne dokumenty i wzięła udział w konkursie, jednak go nie wygrała, mimo że w składzie (...) był jej były przełożony. Na jej dotychczasowe stanowisko została zatrudniona inna osoba (zeznania T. S. k. 109-110, M. K. k. 110, M. A. k. 110, A. K. k. 110, W. Ż. k. 110, kopia informacji k. 27, zaświadczenie k. 28, pismo k. 93).

Powódka po uzyskaniu odmownej odpowiedzi dotyczącej zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy przez okres kilku miesięcy aktywnie poszukiwała innego zatrudnienia. Usiłowała znaleźć pracę w swoim zawodzie, zgodnej ze swoim wykształceniem. Poszukiwała ofert zatrudnienia poprzez znajomych swoich i córek, przeglądała też ofert w internecie i w gazetach. Nie wysyłała CV, bo uważała, że z uwagi na jej wiek zostanie od razu wyrzucone do kosza (zeznania T. S. k. 109-110, M. K. k. 110, M. A. k. 110, A. K. k. 110).

W wyroku z 13 listopada 2012 r. (K 2/12 OTK-A 2012/10/121), opublikowanym w Dzienniku Ustaw z 22 listopada 2012 r. pod pozycją 1285, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 28 ustawy z 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 103a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń, dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r., w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu wskazał, że oceniając sytuację osób, które nabyły i zrealizowały prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r., z punktu widzenia zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz bezpieczeństwa prawnego obywateli, należy dojść do wniosku, że gdyby w momencie przejścia na emeryturę osoby te wiedziały, że będą musiały przerwać zatrudnienie, aby uzyskać świadczenie emerytalne, to w chwili osiągnięcia wieku emerytalnego zrezygnowałyby ze złożenia wniosku o ustalenie prawa do emerytury i kontynuowałyby zatrudnienie, gdyż korzystniejsze dla nich byłoby uzyskiwanie wysokiego dochodu ze stosunku pracy niż dużo mniejszego świadczenia emerytalnego. Stwierdził także, że późniejsze złożenie wniosku o ustalenie prawa do emerytury oznaczałoby dla tych osób wyższe świadczenie emerytalne bowiem wysokość świadczenia jest zależna, poza wysokością składek zgromadzonych na koncie ubezpieczonego, przede wszystkim od długości aktywności zawodowej, podczas gdy w starym systemie na wysokość emerytury ma wpływ między innymi kwota bazowa, wynosząca 24% przeciętnego wynagrodzenia

w poprzednim roku kalendarzowym, pomniejszonego o potrącone od ubezpieczonych składki na ubezpieczenia społeczne. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że rozpatrywana sprawa nie dotyczyła istoty rozwiązania zawartego w art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. że nie badał konstytucyjności obowiązku uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą jako warunku realizacji nabytego prawa do emerytury, lecz zastosowanie nowej treści ryzyka emerytalnego na podstawie art. 28 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r. do osób, które w momencie jej wejścia w życie miały już ustalone i zrealizowane prawo do emerytury (kopia wyroku k. 22-23).

Obecnie powódka ma 68 lat, utrzymuje się z emerytury, która w listopadzie 2015 roku wynosiła (...) zł netto. Nie podjęła zatrudnienia, gdyż w ciągu kilku miesięcy nie udało jej się znaleźć pracy, a potem zaprzestała dalszych poszukiwań. W okresie od daty rozwiązania umowy o pracę do końca maja 2016 roku powódka była nadal zdolna do pracy (zaświadczenia k. 14, 74).

W okresie od rozwiązania umowy o pracę z dotychczasowym pracodawcą powódka utrzymywała się wyłącznie z emerytury. W 2012 roku otrzymała jedynie część „trzynastki” za pracę w okresie I - IX 2011 roku (informacja z urzędu skarbowego k. 76). Stanowisko pracy, na którym była zatrudniona powódka na dzień 5 lipca 2016 r. było nadal utrzymane i obsadzone (pismo k. 93).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów, w tym złożonych do akt kopii dokumentów, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Zbędne było zatem żądanie przez Sąd dołączenia ich w formie oryginału, a wystarczającym było oparcie się na nich jako na dowodach.

Sąd oparł się też na zeznaniach T. S. (k. 109-110), które uznał za wiarygodne, gdyż były one spójne i logiczne, a także korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Podkreślenia wymaga, że podczas przesłuchania powódka sprawiała wrażenie osoby bardzo sprawnej umysłowo, która rozumie zadawane pytania oraz sytuację prawną w jakiej się znalazła. Wpływu na tą ocenę nie miała okoliczność, że powódka niedokładnie pamiętała daty poszczególnych zdarzeń, gdyż wydarzenia te miały miejsce pięć lat wcześniej. Sąd za zrozumiałą uznał argumentację powódki, która wskazywała, że jej decyzja o rozwiązaniu stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą podyktowana była chęcią utrzymania dotychczasowej sytuacji, tj. uzyskiwania obydwu świadczeń, z uwagi na to, że miała na utrzymaniu męża i uczące się córki. Za wiarygodną i zrozumiałą Sąd uznał też jej argumentację, że - po rozmowie ze swoim przełożonym - wierzyła w to, że zostanie ponownie zatrudniona i będzie uzyskiwała i wynagrodzenie za pracę i emeryturę.

Należy zaznaczyć, że powódka rozważając decyzję dotyczącą kontynuacji zatrudnienia wiedząc, że może nie zostać ponownie zatrudniona prawdopodobnie nie zdecydowałaby się na rozwiązanie stosunku pracy.

Sąd ustalając powyższy stan faktyczny oparł się też na zeznaniach świadków: M. K. (k. 110), M. A. (k. 110), A. K. (k. 110) i W. Ż. (k. 110), którym generalnie dał wiarę.

Świadek M. K. potwierdziła, że powódka przed rozwiązaniem umowy uzyskała zapewnienie, że zostanie ponownie zatrudniona i że podejmowała próby ponownego zatrudnienia się zarówno u tego jak i u innych pracodawców. Zeznania świadka są spójne z pozostałym materiałem dowodowym, a zwłaszcza ze zgromadzonymi dokumentami i zeznaniami powódki i z tego względu Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd dał też wiarę zeznaniom świadków M. A. i A. K., że ich mama chciała pracować nadal i jednocześnie pobierać emeryturę. Sąd dał też świadkom wiarę, że powódka rozmawiała ze swoim pracodawcą na temat ponownego zatrudnienia i że brała udział w konkursie, a także że na prośbę mamy pytała znajomych o możliwość jej zatrudnienia. Zeznania świadków są w tym zakresie spójne z pozostałym materiałem dowodowym, a zwłaszcza ze zgromadzonymi dokumentami i zeznaniami powódki i z tego względu Sąd uznał je za wiarygodne.

Świadek W. Ż. potwierdził, że pracodawca był z powódki zadowolony, że jemu również dobrze się z powódką współpracowało. Potwierdził również przyczyny i okoliczności rozwiązania przez powódkę umowy o pracę, fakt, że uzyskała zapewnienie, że zostanie ponownie zatrudniona i że chciała nadal pracować.

Sąd nie dopuszczał w sprawie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy stan zdrowia powódki umożliwiał jej dalsze wykonywanie pracy, gdyż pozwany nie kwestionował tej okoliczności, a nadto została ona wykazana złożonym do akt zaświadczeniem. Nie został także dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości na okoliczność wynagrodzenia za pracę, dodatkowego wynagrodzenia rocznego oraz nagrody jubileuszowej, jakie otrzymałaby powódka w związku z kontynuowaniem zatrudnienia w okresie od 1 października 2011 r. do 30 października 2015 r., gdyż pozwany nie kwestionował przedstawionych przez powódkę wyliczeń.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości.

Powódka wywodzi swoje roszczenie z konstrukcji bezprawia legislacyjnego - wskazuje na przepis, który został uznany częściowo za niegodny z Konstytucją.

Zgodnie z art. 417¹ § 1 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie aktu normatywnego, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego aktu z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Przepis ten stanowi rozwiązanie szczególne wobec art. 417 § 1 k.c. stanowiącego, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Poza powyższymi przepisami należy stosować pozostałe regulacje dotyczące przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*) oraz korzyści (*lucrum cessans*), które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zgodnie z powyższymi przepisami przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są spełnione łącznie: wydanie aktu normatywnego niezgodnego z w/w źródłami powszechnie obowiązującego prawa RP, powstanie szkody oraz adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą.

W niniejszej sprawie powódka powoływała się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 listopada 2012 r. (K 2/12 OTK-A 2012/10/121), opublikowany w Dzienniku Ustaw pod pozycją 1285 z 22 listopada 2012 r., w którym Trybunał stwierdził, że art. 28 ustawy z 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 103a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dodany przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r., w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r. bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Należy w tym miejscu wskazać, że art. 6 ustawy z 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, zmienił brzmienie art. 103 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a w punkcie 2 dodał do ustawy o emeryturach i rentach z FUS nowy przepis - art. 103a. Zgodnie z tym przepisem prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. O zastosowaniu tego przepisu do emerytów, którzy nabyli prawo do emerytury na mocy

wcześniejszych przepisów, przesądził art. 28 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r., który stanowi, że do emerytur przyznanych przed dniem wejścia w życie tej ustawy przepisy o emeryturach i rentach z FUS w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą stosuje się poczynając od 1 października 2011 r.

Z uzasadnienia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wprost wynika, że problem rozważany w niniejszej sprawie dotyczy wąskiego kręgu osób, tj. „emerytów, którzy nabyli prawo do emerytury na mocy wcześniejszych przepisów, tj. bez konieczności rozwiązania stosunku pracy”, przy czym dalej Trybunał Konstytucyjny (w punkcie 7 i 9) precyzuje, że orzeczenie dotyczy jedynie osób, które nabyły i zrealizowały prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. Przepis art. 28 pozostaje natomiast nadal w obrocie prawnym i znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury w momencie jego wejścia w życie i później, tj. od 1 stycznia 2011 r., a także w stosunku do osób, które nabyły prawo do emerytury na podstawie przepisów obowiązujących przed 8 stycznia 2009 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że nie badał konstytucyjności obowiązku uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą jako warunku realizacji nabytego prawa do emerytury, lecz zastosowanie nowej treści ryzyka emerytalnego na podstawie art. 28 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r., do osób, które w momencie jej wejścia w życie miały już ustalone i zrealizowane prawo do emerytury.

W przedmiotowej sprawie bezsporne jest, że powódka nabyła prawo do emerytury od 1 marca 2009 r. W dacie tej nie obowiązywał przepis art. 103 ust. 2a., w myśl którego prawo do emerytury ulegało zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Przepis ten bowiem został uchylony z dniem 8 stycznia 2009 r. ustawą z 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. Nr 228, poz. 1507) - art. 37 pkt 5 lit. b.

W konsekwencji nie sposób uznać, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 13 listopada 2012 r. nie dotyczy powódki, która prawo do emerytury nabyła w marcu 2009 roku. Powódka przez okres ponad 2 lat jednocześnie z wynagrodzeniem pobierała emeryturę. Została zaskoczona zmianą przepisów, wskutek których zmuszona została dokonać wyboru między kontynuacją stosunku pracy - co pozbawiało ją prawa do świadczenia emerytalnego, a rozwiązaniem stosunku pracy, ryzykując możliwość utraty ponownego zatrudnienia na rzecz świadczenia emerytalnego. Tym samym - biorąc pod uwagę poczynione powyżej ustalenia - należy uznać, że ma ona podstawy do dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania w następstwie wejścia w życie art. 28 ustawy z 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych, w zw. z art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, którego niezgodność z konstytucją, we wskazanym powyżej zakresie - została uznana przez Trybunał Konstytucyjny.

Pierwsza przesłanka odpowiedzialności pozwanego, przewidziana w art. 417¹ § 1 k.c. została więc spełniona, istnieje bowiem wyrok stwierdzający niezgodność aktu normatywnego z Konstytucją, a powódka spełnia kryteria określone w orzeczeniu Trybunału. Wbrew zarzutom pozwanego z orzeczenia Trybunału wynika bowiem, że niezgodna z konstytucją była zmiana sytuacji prawnej osób, które nabyły i zrealizowały prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r.

W ocenie Sądu powódka wykazała także kolejne przesłanki odpowiedzialności pozwanego w postaci szkody i związku przyczynowego, pomiędzy wadliwym uregulowaniem ustawowym, a poniesioną przez nią szkodą.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazywał, że w przypadku gdy powódka z własnej woli rozwiązała stosunek pracy, to po pierwsze co najmniej przyczyniła się do powstania szkody, a po drugie nie uprawdopodobniła, że taką szkodę poniosła. Podkreślił, że stosunek pracy jest stosunkiem wzajemnym, a powódka pracy nie świadczyła.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie ma racji, wskazując że sam fakt, że powódka nie świadczyła pracy, pozwala na uznanie, że nie poniosła szkody w postaci utraconych korzyści, tj. w tym wypadku utraconego wynagrodzenia za pracę. Wykazanie szkody w postaci *lucrum cessans* z natury rzeczy ma charakter hipotetyczny. Nie sprzeciwia się to przyjęciu, że szkoda rzeczywiście powstała, jeżeli zostanie udowodnione tak duże prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści majątkowej przez poszkodowanego, że rozsądnie rzecz oceniając można stwierdzić, że poszkodowany na

pewno uzyskałaby korzyść, gdyby nie wystąpiło zdarzenie, w związku z którym ten skutek był niemożliwy (wyrok SN z 26.01.2005r sygn. akt V CK 426/04). Przyjęty przez pozwanego punkt widzenia oznaczałby, że osoba, która na skutek czynu niedozwolonego utraciła zdolność zarobkowania i w związku z tym nie może świadczyć pracy, nie może dochodzić renty z tytułu utraconych zarobków. Taka teza jest oczywiście błędna. Nieuzyskane dochody mogą stanowić szkodę, jeśli tylko pozostają one w związku przyczynowym z czynem niedozwolonym, w tym również z tzw. bezprawiem legislacyjnym. Nie można też się z pozwanym zgodzić, że w tym wypadku mamy do czynienia ze szkodą ewentualną. Powódka - wbrew twierdzeniom pozwanego - nie rozwiązała umowy o pracę z własnej woli, tylko na skutek zmiany przepisów. Jej celem nie było przejście na emeryturę tylko ponowne zatrudnienie się i utrzymanie stanu kiedy pobierała zarówno emeryturę jak i wynagrodzenie za pracę.

Niesłuszny był zatem zarzut pozwanego, że powódka miała swobodę wyboru, a zatem że rozwiązanie stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą było wyrazem jej woli i nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z wejściem w życie przepisów, które następnie zostały uznane za niekonstytucyjne. Zdaniem Sądu konieczność podjęcia przez powódkę decyzji czy kontynuować zatrudnienie, czego konsekwencją byłoby zawieszenie prawa do wypłaty emerytury, czy też rozwiązać stosunek pracy z dotychczasowym pracodawcą i zatrudnić się ponownie, by tym samym zachować prawo do obu świadczeń, była wymuszona przez zmianę przepisów, tj. była skutkiem wejścia w życie zmian wprowadzonych ustawą z 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw. Gdyby bowiem nie wejście w życie przepisu art. 28 ww. ustawy, który wprowadził regulację stanowiącą, iż do emerytur przyznanych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, poczynając od 1 października 2011 r. miał zastosowanie art. 103 a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, powódka nie musiałaby podejmować decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą, bądź też o kontynuowaniu zatrudnienia. Regulacja ta dotyczyła bezpośrednio powódki, która prawo do emerytury nabyła w marcu 2009 roku. Ustawodawca, tworząc przepisy powinien dbać o to, żeby były one zgodne z Konstytucją i nie naruszały niczyich praw. Gdyby przepisy nie narzuciły jej konieczności wyboru powódka kontynuowałaby pracę i nadal otrzymywałaby wynagrodzenie. Nie budzi zatem wątpliwości Sądu, że w tym przypadku szkodę powódki stanowią utracone korzyści, gdyż prawdopodobieństwo uzyskiwania przez nią w kolejnych latach wynagrodzenia było bardzo wysokie.

W konsekwencji nie można podzielić twierdzeń pozwanego, że rozwiązanie stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą, było jedynie wyrazem swobodnej decyzji powódki. T. S., aby nie doszło do zawieszenia wypłaty przyznanej jej już wcześniej emerytury, musiała rozwiązać stosunek pracy najpóźniej z dniem 30 września 2011 r. i tak też uczyniła. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika więc, że powódka podjęła taką decyzję aby zachować prawo do otrzymywania emerytury i jednocześnie kontynuować zatrudnienie, przy czym ani ten sam, ani inny pracodawca nie chciał jej już zatrudnić.

Wskazać należy dalej, że fakt, że konieczność podjęcia decyzji co do rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą była prostą konsekwencją wejścia w życie zmian wprowadzonych ustawą z 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, nie oznacza automatycznie o istnieniu związku przyczynowego pomiędzy wejściem w życie tych zmian, a szkodą ujmowaną przez powódkę jako utracone korzyści poniesione przez nią w związku wypowiedzeniem umowy o pracę, które wyrażają się w sumie utraconych zarobków jakie mogłaby osiągać przez okres od daty rozwiązania stosunku pracy, tj. od 1 października 2011 r. Powódka, na skutek zmian ustawodawczych, które następnie uznane zostały za niekonstytucyjne, zmuszona była dokonać wyboru, czy kontynuować zatrudnienie u dotychczasowego pracodawcy, czego skutkiem byłoby zawieszenie wypłaty na jej rzecz emerytury, czy też rozwiązać stosunek pracy z dotychczasowym pracodawcą, zachowując prawo do wypłaty emerytury. Jednak fakt ten sam przez się nie przesądza, że nieuzyskiwanie wynagrodzenia za pracę, poczynając od 1 października 2011 r., na skutek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą, jest szkodą powódki pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym ze zmianami ustawodawczymi, które stawiały przez powódkę konieczność dokonania wyżej wskazanego wyboru. Niewątpliwie o istnieniu takiego związku przyczynowego można by mówić wówczas, gdyby na skutek wyżej wskazanych zmian ustawodawczych, uznanych następnie orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego za niezgodne z Konstytucją, powódka dla zachowania wypłaty emerytury zobligowana byłaby nie

tylko do rozwiązania stosunku pracy, ale i niewykonywania pracy w ramach stosunku pracy ani z dotychczasowym, ani jakimkolwiek innym pracodawcą. Taka sytuacja w przypadku powódki jednak nie zachodziła. Powódka dla zachowania prawa do wypłaty emerytury na skutek wyżej wskazanych zmian ustawodawczych zobligowana została jedynie do rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą do 30 września 2011 r. Zmiany ustawodawcze, w których wprowadzeniu powódka upatruje źródła szkody obejmującej utracone zarobki, nie pozbawiły natomiast jej możliwości zarobkowania. Powódka nie utraciła możliwości dalszego zarobkowania, bowiem mogła je podjąć już od 1 października 2011 r. i to zarówno u dotychczasowego pracodawcy, jak i u jakiegokolwiek innego pracodawcy i to w ramach stosunku pracy.

Dla oceny istnienia związku przyczynowego nie można pomijać jednak faktu że powódka zachowała możliwość dalszego zarobkowania w ramach stosunku pracy, z tym tylko ograniczeniem, że ten stosunek pracy musiał być nawiązany po uprzednim rozwiązaniu stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą. Zatem sam fakt, że powódka rozwiązała umowę o pracę z dotychczasowym pracodawcą, by zachować prawo do wypłaty emerytury, przy zachowaniu możliwości zarobkowania w ramach nowo nawiązanego stosunku pracy nie przesądza o tym, że utrata zarobków pozostaje z związku przyczynowym z wejściem z w życie art. 28 ustawy z 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Kwestia istnienia związku przyczynowego pomiędzy szkodą w postaci utraty zarobków osób, które tak jak powódka, postawione zostały przed koniecznością dokonania wyboru czy kontynuować zatrudnienie u dotychczasowego pracodawcy w ramach dotychczasowej umowy o pracę, czy też dla zachowania prawa do wypłaty emerytury rozwiązać umowę o pracę z dotychczasowym pracodawcą, a bezprawnym działaniem Skarbu Państwa, polecającym na wydaniu aktu normatywnego, który następnie został uznany za niezgodny z Konstytucją i który stawiał osoby przez wyżej wskazanym wyborem, wymaga w każdym przypadku zbadania okoliczności konkretnej sprawy.

Nie można wykluczyć, że zarobki, których nie uzyskała osoba, która - postawiona przed wyborem czy dla zachowania prawa wypłaty emerytury zakończyć stosunek pracy z dotychczasowym pracodawcą, czy też kontynuować zatrudnienie z jednoczesną utratą prawa do wypłaty emerytury - postanowiła zachować prawo do emerytury, kończąc stosunek pracy, stanowiły szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami ustawodawcy, który wydał akt normatywny nakładający konieczność podjęcia przez tę osobę wyżej wskazanego wyboru.

Powódka jeszcze przed złożeniem oświadczenia o chęci rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę i jeszcze przed faktycznym rozwiązaniem stosunku pracy podjęła kroki w celu nawiązania nowego stosunku pracy. W tym celu rozmawiała ze swoim bezpośrednim przełożonym, który zapewnił ją, że będzie mogła zostać zatrudniona ponownie. Po faktycznym rozwiązaniu stosunku pracy okazało się jednak, że - pomimo wzięcia przez powódkę udziału w konkursie na dotychczas zajmowane przez nią stanowisko - na jej miejsce została zatrudniona inna osoba. Powódka przez kilku miesięcy próbowała poszukiwać innej pracy, u innego pracodawcy, jednak pracy takiej nie udało jej się znaleźć. W celu znalezienia zatrudnienia korzystała z pomocy córek, które pytały znajomych o możliwość zatrudnienia ich matki. W ocenie Sądu starania powódki były adekwatne do posiadanych przez nią możliwości znalezienia zatrudnienia. Sąd wziął pod uwagę, że trudności w znalezieniu przez powódkę pracy wynikały przede wszystkim z faktu, że powódka - w chwili odejścia z pracy miała ponad 63 lata, a w rejonie jej zamieszkania było wysokie bezrobocie. Nie ulega wątpliwości, że rynek pracy dla osób w takim wieku jest znacznie węższy niż dla osób młodych, które zwykle chętniej są zatrudniane, za dużo niższe wynagrodzenie.

W ocenie Sądu T. S. wykazała nie tylko sam fakt, że w okresie, za który dochodzi odszkodowania nie mogła uzyskać zatrudnienia zgodnie z jej kwalifikacjami u dotychczasowego pracodawcy, ale że w ogóle nie mogła, pomimo dochowania należytej staranności, uzyskać zatrudnienia u innego pracodawcy. Podnieść należy, że z okoliczności sprawy wynika, że gdyby nie zmiana przepisów, powódka kontynuowałaby zatrudnienie aż do 30 października 2015 r. i uzyskiwałaby wynagrodzenie za pracę łącznie ze świadczeniem emerytalnym. Stan zdrowia powódki był dobry, pracodawca był zadowolony z jej pracy i nie miał do niej żadnych zastrzeżeń. Dodatkowo należy podnieść, że rodzina powódki utrzymywała się przede wszystkim ze świadczeń uzyskiwanych przez nią, co stanowiło dla niej dodatkową motywację do kontynuowania pracy, szczególnie, że jedna z jej córek w najbliższym czasie planowała zawarcie

związku małżeńskiego co wiązało się z dodatkowymi wydatkami. Biorąc pod uwagę fakt, że w sierpniu 2015 roku powódka miała otrzymać nagrodę jubileuszową w znacznej wysokości, należy uznać, że z pewnością kontynuowałaby zatrudnienie co najmniej do daty jej otrzymania. Zdaniem Sądu wynika z tego, że w najbliższym czasie ani powódka, ani jej pracodawca nie byłiby zainteresowani rozwiązaniem stosunku pracy. Wskazane okoliczności przesądzają zdaniem Sądu o tym, że powódka uprawdopodobniła, że gdyby nie doszło do zmiany przepisów, to co najmniej do 30 października 2015 r. otrzymywałaby zarówno emeryturę jak i wynagrodzenie za pracę. Zaznaczyć należy, że jeszcze w czerwcu 2016 roku lekarz uznał powódkę za zdolną do wykonywania pracy. Bezpodstawne jest więc zarzucanie przez pozwanego, że powódka poprzez swoje bierne zachowanie przyczyniła się do zwiększenia wyrządzonej szkody. Gdyby bowiem zachowała ona postawę bierną nie podjęłaby ani prób powrotu do pracy u dotychczasowego pracodawcy, ani nie poszukiwałaby zatrudnienia w innym miejscu.

Nie ulega wątpliwości, że powódka od 1 marca 2009 r. (kiedy uzyskała prawo do świadczeń emerytalnych) do 30 września 2011 r. (kiedy jej prawo do emerytury miało zostać zawieszone) pobierała zarówno świadczenie emerytalne jak i wynagrodzenie za pracę. Czerpała dochód z dwóch różnych źródeł. W wyniku rozwiązania stosunku pracy i braku możliwości ponownego jej zatrudnienia od tej ostatniej daty jej dochód stanowiło jedynie świadczenie emerytalne, które było kilkakrotnie niższe niż dotychczas uzyskiwane dochody. Zmniejszenie miesięcznego dochodu przyczyniło się do obniżenia stopy życiowej powódki oraz do pogorszenia jej sytuacji materialnej.

W związku z powyższym Sąd uznał, że powódka wykazała związek przyczynowy między wydaniem niekonstytucyjnego aktu normatywnego a poniesioną przez nią szkodą, albowiem wskutek tych zmian, pomimo zachowania zdolności zarobkowania w ramach stosunku pracy i dochowania należytej staranności nie mogła uzyskać żadnego zatrudnienia. Zaznaczyć należy, że nie ulega również wątpliwości, że takie rozwiązanie, tj. rezygnacja z zatrudnienia a następnie ponowne jego podjęcie, przy jednoczesnym zachowaniu możliwości pobierania świadczenia emerytalnego było dla powódki znacznie korzystniejsze finansowo, niż uzyskiwanie dochodu jedynie z tytułu wynagrodzenia za pracę. Naturalne jest więc, że powódka wybrała korzystniejszą i bardziej opłacalną dla niej opcję, decydując się na chwilowe przerwanie stosunku pracy, aby nie utracić prawa do świadczenia emerytalnego. Zaznaczyć należy ponownie, że powódka jeszcze przed faktycznym rozwiązaniem umowy o pracę podjęła działania, żeby zapewnić sobie ponowne zatrudnienie i spytała przełożonego, czy będzie możliwość ponownego jej zatrudnienia jeszcze przed złożeniem oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy. Biorąc pod uwagę dotychczasowy przebieg pracy powódki, jej doświadczenie i wieloletni staż pracy, a także oświadczenie jej przełożonego, przyjęte przez powódkę założenie, że rozwiązanie przez nią umowy jest jedynie „formalnością” spowodowaną wprowadzeniem nowych przepisów ustawy i nie będzie problemem z jej ponownym zatrudnieniem, były w ocenie Sądu uzasadnione.

Ponownego podkreślenia wymaga, że powódka wystąpiła do swego pracodawcy o rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron wyłącznie na skutek zmian ustawodawczych, które następnie zostały uznane za niekonstytucyjne, a które postawiły ją przez koniecznością wyboru pomiędzy kontynuowaniem zatrudnienia bez rozwiązania stosunku pracy i w konsekwencji zawieszeniem prawa do wypłaty emerytury, a rozwiązaniem stosunku pracy dla zachowania tego prawa i dalszego pobierania obu świadczeń. Gdyby nie wyżej wskazane zmiany ustawodawcze, powódka w ogóle nie wystąpiłaby do swego pracodawcy o rozwiązanie stosunku pracy, a nic nie wskazuje na to żeby pracodawca planował rozwiązać umowę z powódką. Z tego względu można zdaniem Sądu przyjąć istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zmianami ustawodawczymi, które następnie zostały uznane za niekonstytucyjne, a utratą przez powódkę zarobków za okres od 1 października 2011 r. do 30 października 2015 r.

W związku z powyższym Sąd uznał, że szkoda powódki w postaci utraty uzyskania przez nią wynagrodzenia za okres od 1 października 2011 r. do 2 listopada 2012 r. pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wprowadzonymi, niezgodnymi z konstytucją, zmianami ustawodawczymi.

Mając na uwadze przedstawioną powyżej argumentację należało uznać, że powódka udowodniła przesłanki uzasadniające przyznanie jej odszkodowania na podstawie art. 417 i 417¹ § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. w dochodzonej

wysokości w okresie do 1 października 2011 r. do 30 października 2015 r., co skutkowało orzeczeniem jak w punkcie I sentencji wyroku.

Odsetki od zasądzonych kwot Sąd zasądził od dat następujących po dacie, w której powódka poszczególne kwoty by uzyskała, gdyby kontynuowała zatrudnienie, a których nie otrzymała z powodu wejścia w życie niekonstytucyjnych przepisów. Sąd uznał, że pozwany powinien zdawać sobie sprawę z tego, że we wskazanej powyżej części uchwalone przepisy są niezgodne z konstytucją i nie może być „nagradzany” za takie działanie zasądzeniem na rzecz osób poszkodowanych odsetek dopiero od dnia wezwania do zapłaty.

Odnieść się jeszcze należy, do zarzutu pozwanego, że w efekcie ogłoszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, ustawodawca zdecydował się na wypłacenie wstrzymanych świadczeń emerytalnych, na podstawie ustawy z 13 grudnia 2013 r., (Dz.U. z 2014 r., poz. 169), a zatem gdyby nie decyzja powódki o rozwiązaniu umowy o pracę, świadczenia emerytalne zostałyby jej zrekompensowane w wyniku powołanej ustawy. Okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Składając oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę powódka nie chciała w istocie rozwiązać stosunku pracy tylko, chciała zawrzeć nową umowę tak aby uzyskiwać nadal oba świadczenia. Nie mogła w żaden sposób przewidzieć, że uchwalone przepisy zostaną uznane za niezgodne z konstytucją ani tym bardziej, że ustawodawca podejmie działania zmierzające do wypłaty niesłusznie wstrzymanych emerytur. Czynienie powódce zarzutu, że zmuszona do dokonania wyboru przez niezgodne z Konstytucją przepisy „nie trafiła” z wyborem, jest nieuzasadnione. Niesłuszny jest też zarzut pozwanego, że powódka „dokonała wyboru i uznała, że ze znanych jej powodów woli otrzymywać emeryturę”. Powódka nie uznała, że „woli otrzymywać emeryturę”, tylko chciała nadal pracować, uzyskiwać wynagrodzenie za pracę, a jednocześnie otrzymywać emeryturę, co stało się niemożliwe na skutek wprowadzonej zmiany przepisów.

Wskazać należy, że Sąd zasądził na rzecz powódki odsetki w wysokości ustawowej, zgodnie z żądaniem pozwu, gdyż pomimo zmiany (od 1 stycznia 2016 r.) przepisów o odsetkach ustawowych, powódka nie sprecyzowała, że począwszy od 1 stycznia 2016 r. domaga się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie. Sąd uznał, że nie może samodzielnie w tym zakresie zmodyfikować żądania, gdyż powódka miała możliwość podjęcia decyzji, że dochodzi odsetek w niższej wysokości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Powyższe skutkowało zasądzeniem od Skarbu Państwa - Ministra Finansów na rzecz powódki kwoty 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, powiększonych o opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (punkt II wyroku).